

Tomasz Graff

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-2142-086X>



Przyjaźń, gniew, a nawet
ekskomunika. Biskupi krakowscy
wobec Jagiellońskiej Wszechnicy
u schyłku średniowiecza
i na początku doby nowożytnej



Problematyka relacji biskupów krakowskich z Uniwersytetem w dobie jagiellońskiej była już niejednokrotnie, choć z różnym stopniem intensywności, poruszana w literaturze przedmiotu¹. Zagadnienie to jest z pewnością ob-

¹ Najczęściej akcentowano silne związki z uczelnią jej pierwszego kanclerza Piotra Wysza oraz kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. We wczesnej dobie nowożytnej wskazywano w tym kontekście przede wszystkim na Piotra Tomickiego i Jana Konarskiego. Próbę porównania postawy poszczególnych biskupów wobec uniwersytetu zob. m.in. w pracach syntetycznych, np. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej*, t. 1, Kraków 1999, s. 668–678; H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935; K. Morawski, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie*

szerne i dlatego wymaga w przyszłości gruntownego opracowania, być może w ramach zespołu grantowego. W tym krótkim szkicu silniej zaakcentuję te karty z historii wzajemnych relacji pomiędzy krakowską wszechnicą a jej kanclerzami, które u schyłku średniowiecza i na początku doby nowożytnej najbardziej rozpały ówczesne umysły. Takie założenie pozwoli na uwypuklenie biskupich uczuć i emocji w stosunku do uczelni, bowiem właśnie one rzadziej były w tym kontekście eksplorowane przez badaczy

Już niedługo po śmierci wielkich benefaktorów i opiekunów Uniwersytetu, tj. kardynała Zbigniewa Oleśnickiego (1423–1455) i jego bezpośredniego następcy Tomasza Strzemińskiego (1455–1460)², doszło do silnych napięć pomiędzy kanclerzami a gronem profesorskim, i co więcej – okresowo powracały one przez kolejne dziesięciolecia. Było to szczególnie widoczne w trakcie pontyfikatów Jana Rzeszowskiego (1471–1488), Fryderyka Jagiellończyka (1488–1503) i Jana Konarskiego (1503–1524), stąd właśnie pontyfikaty tych trzech biskupów staną się przedmiotem poniższej analizy. Warto w tym miejscu zauważyć, że wśród wyżej wymienionych Rzeszowski i Konarski byli w młodości wychowankami krakowskiej wszechnicy.

wieki i Odrodzenie, t. 1–2, Kraków 1900; *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964; J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012; tenże, *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006; por. T. Graff, *Biskupi krakowscy wobec Uniwersytetu Krakowskiego w dobie pierwszych królów elekcyjnych – zarys problematyki* [w:] *Kościół w społeczeństwie w Czechach i w Polsce w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. W. Iwańczak, A. Januszek-Sieradzka, J. Smółucha, Kraków 2020, s. 69–97.

- 2 J. Michalewicz, M. Michalewiczowa, *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, t. 1, Kraków 1999, passim. Kardynał Oleśnicki obok berła ofiarował uczelni m.in. 4000 zł węgierskich z rentą kapitałową 100 grzywien (160 zł) na rzecz Bursy Jerozolimskiej oraz jej seniora. Przy okazji Zbigniew przekazał też uniwersytetowi 457 zł z rentą 16 grzywien (25 zł 18 gr) z cła krakowskiego na altarię św. Erazma w kościele Mariackim. O głębi jego relacji z uniwersytetem dowodzi też m.in. czujność biskupa związana z dbaniem o prawowierność profesorów (sprawa Andrzeja Gałki), a także współdziałanie z krakowskimi uczonymi przeciw herezji husyckiej czy współpraca z uczelnią w dobie schizmy bazylejskiej, gdy profesorowie razem ze swoim kanclerzem solidarnie poparli stronę koncylialistyczną, tj. sobór bazylejski i antypapieża Feliksa V. Jego następcą, były rektor uczelni, znany wcześniej ze swojej twórczości koncylialistycznej Tomasz Strzemiński w 1460 przekazał w testamentem 2000 zł węgierskich z rentą kapitałową wynoszącą początkowo 80 zł. Fundacja dotyczyła altarii w katedrze pw. Przemienienia Pańskiego i świętych Tomasza Apostoła, Tomasza Kantaureńskiego, Tomasza z Akwinu i Heleny dla profesora wykładającego prawo kanoniczne w oparciu o księgę dekretalów Bonifacego oraz profesora prawa kanonicznego wykładającego Klementyny. Szczegółowo wymienił przy tym obowiązki altarystów, liczbę odprawianych mszy, intencje modlitw (msza *pro defunctis*, a w niedziele i święta dwie msze) oraz częstotliwość wykładów – godzina w dni oznaczone gł. – wigilie świąt, sobory i uroczystości uniwersyteckie. Co ważne, na przyszłość prawo do prezenty mieli członkowie wydziału prawa. Strzemiński osobno uposażył też Kolegium Prawnicze – na posiłki i remont Kolegium oraz utworzył fundusz na szpital św. Jadwigi dla ubogich studentów. Ofiarował uczelni także do skarbcza kwoty na rzecz ołtarza i paramenty liturgiczne.

Do pierwszej poważnej konfrontacji biskupa z Uniwersytetem Krakowskim doszło już w okresie pontyfikatu Jana Rzeszowskiego, nota bene byłego rycerza, rannego w bitwie warneńskiej, który po śmierci żony Małgorzaty w ok. 1453 roku wybrał stan duchowny i skutecznie pozyskiwał kolejne beneficja. Jako zaufany Kazimierza Jagiellończyka pełnił też coraz bardziej zaszczytne urzędy państwowe, m.in. podskarbiego koronnego, starosty nowokorczyńskiego, żupnika i wielkorządcy krakowskiego. Po uzyskaniu biskupstwa musiał jednak z nich (choć nie ze wszystkich od razu) zrezygnować³. Uczelnia w chwili objęcia przez niego rządów w katedrze krakowskiej zyskała kanclerza, który był znany ze swojego cholerycznego temperamentu. Jego wybuchy gniewu z upływem lat dodatkowo stymulowała nękająca go od początku pontyfikatu podagra. Charakter Rzeszowskiego, w młodości zwanego Nosem, w połączeniu z jego niską posturą i zniszczoną fizis (siny, wyróżniający się nos, twarz pokryta cętkami i znamionami) stanowił wyjątkowe połączenie, co miało zapewne pewien wpływ na jego relacje z otoczeniem. Co istotne, jako człowiek króla (władca często korzystał z jego usług i... pieniędzy), musiał oficjalnie popierać jego kościelną politykę, która wykluczała nie tylko ingerencję Stolicy Apostolskiej w sprawy obsady biskupstw i innych dostojęństw kościelnych, ale także szerzej – w jakiegokolwiek obszary, do których władza królewska rościła sobie pretensje. Rzeszowski szczególnie dbał także o swoje prerogatywy jako kanclerz uniwersytecki i mógł liczyć na ochronę monarszą w przypadku próby ich podważenia. Nie dziwi zatem, że właśnie na tym tle doszło do zatargu biskupa z uniwersytetem w trakcie rektoratu Macieja z Kobyлина. Swoistą iskrą na beczkę prochu okazała się bulla papieska przywieziona z Rzymu przez doktora kanonistę Andrzeja Łabiszyna wprost na majowy sejm piotrkowski w 1478 roku. Sykstus IV ograniczył władzę kanclerską biskupów nad uniwersytetem z korzyścią dla konserwatorów uczelni – opatów mogiłskich. Oczekiwanego obrońcę znalazł Rzeszowski w Kazimierzu Jagiellończyku. Monarcha łąał rektora i profesorów za wystaranie się przez nich o bullę papieską, która jego zdaniem była uderzeniem w przywileje i statuty uniwersyteckie. Ponadto zarzucił profesorom, iż „urażono biskupa przypisując mu jak ma postępować nie tylko w sprawach uniwersyteckich, ale i religii”. Kazimierz żądał zatem usunięcia rektora z urzędu, co też się dokonało – funkcję stracił po dwóch miesiącach

3 F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, *Rzeszowski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław 1992–1993, s. 70–80. Rzeszowski urząd starosty nowokorczyńskiego trzymał do 1473 roku, przez pewien czas pełnił też urząd podskarbiego. Zob. *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski et al., red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 200.

Jerzy Laudamus, a *spiritus movens* całej akcji, czyli Andrzeja z Łabiszyna, pozbawiono kolegiatury uniwersyteckiej i skazano na banicję. Zatarg jednak załagodzone, a Andrzej z Łabiszyna ostatecznie odzyskał swoją kolegiaturę (1479), natomiast uczelnia już w 1480 roku oficjalnie tytułowała Jana Rzeszowskiego kanclerzem uniwersytetu. Niesmak i nieufność we wzajemnych relacjach pozostały jednak zapewne aż do śmierci biskupa w 1488 roku⁴.

Również niepozbawione napięć były relacje z uczelnią biskupa krakowskiego, prymasa i kardynała Fryderyka Jagiellończyka, pełnego energii dynastę, wychowanek Długosza i Kallimacha, w którym uczeni i studenci chcieli widzieć drugiego Zbigniewa Oleśnickiego, początkowo pokładając w nim wielkie nadzieje⁵. I rzeczywiście, syn królewski w wielu sprawach jednostkowych wspierał uczelnię, m.in. wraz z rektorem starał się, aby ukrócić brak dyscypliny wśród studentów i niektórych profesorów. Fryderyk rozszerzył uprawnienia sądu rektorskiego nad profesorami i niesfornymi studentami (1491). Rektor mógł np. nakładać ekskomunikę i inne kary kościelne na nieposłusznych członków społeczności akademickiej⁶. Co ciekawe, Fryderyk nałożył karę finansową na wspomnianego już wyżej Andrzeja z Łabiszyna, a także na Stanisława Seliga i Michała z Bystrzykowa za *excessus et scandala*⁷. Coraz częściej zdarzały się bowiem wówczas bójki między żakami, którzy ponadto niejednokrotnie uczestniczyli w mniejszych lub większych

4 *Codex diplomaticus Universitatis studii generalis Cracoviensis. Continet privilegia et documenta quae Res Gestas Academiae eiusque beneficia illustrant* (dalej: CDUC), t. 3, Cracoviae 1880, nr 257; S. Kot, *Anglo-polonica*, „Nauka Polska” 20 (1935), s. 57–58; F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, *Rzeszowski Jan*, dz. cyt., s. 75; H. Barycz, *Andrzej z Łabiszyna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 107–108; tenże, *Polacy na studiach w Rzymie*, Kraków 1938, s. 45–47; J. Sondel, *Słownik historii i tradycji*, dz. cyt., s. 48, 568, 585. M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 301–307.

5 W nauce nie ma dotąd jednoznacznego stanowiska na temat oceny Fryderyka Jagiellończyka jako kanclerza uniwersytetu. Np. J. Garbacik, *Ognisko nauki i kultury renesansowej (1470–1520)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu*, s. 197, 200, 205–209, 212, 218 uważał, że kardynał w ogóle nie troszczył się o rozwój nauk, wspólnie z Maciejem z Kobyłina wydał walkę humanistycznym reasumpcjom, otaczał się karierowiczami jak Piotr Tomicki i Jan Baruchowski, był nieudalym wychowankiem Długosza i Kallimach, słabowitym hulaką, zazdrościł popularności Janowi Olbrachtowi itd. Warto dodać, że wspomniany Baruchowski był dawnym preceptorem Fryderyka. Zob. K. Morawski, *Historia*, t. 1, s. 206. Por. bardziej wyważony sąd H. Rybusa, *Fryderyk Jagiellończyk*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 168, według którego Fryderyk, choć „nie wycisnął na dziejach krakowskiej uczelni szczególnego piętna” i był chciwy, to jednak w niektórych działaniach wspierał władze rektorskie i pomagał uczelni finansowo. Pozytywnie, ale w duchu umiarkowanym o kardynale zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji*, dz. cyt., s. 670–671. Z kolei ostatnio A. Chwalba, *Collegium Maius*, Kraków 2009 wskazywał nie tylko na zrozumienie Fryderyka Jagiellończyka dla spraw uczelni, ale widział w nim także jej wielkiego mecenasą (tamże, s. 17, 27, 132).

6 A. Chwalba, *Collegium Maius*, dz. cyt., s. 17.

7 M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk*, dz. cyt., s. 306; K. Morawski, *Historia*, dz. cyt., t. 1, s. 196.

przestępstwach na terenie miasta. Na porządku dziennym były także obrazy słowne oraz kłótnie między mistrzami. Część z tych spraw rozpatrywano zresztą również przed sądem konsystorskim⁸. Co więcej, uniwersytecka dydaktyka pozostawiała wiele do życzenia, skoro jeden z zagranicznych obserwatorów stwierdzał, że któryś spośród krakowskich akademików potrafił godzinami podpierać się na ręce i bełkotać niezrozumiałe słowa w stronę znużonych i zażenowanych studentów. Fryderykowi z pewnością zależało na podniesieniu poziomu zajęć, skoro wydał zakaz zasilania kadry profesorskiej przez promowanych za granicą akademików (1496). Uważał, że przyjmowanie do pracy takich „zagranicznych” doktorów, którzy swoje laury otrzymali, jak twierdzono w Krakowie, bez większego wysiłku, negatywnie może odbijać się na reputacji krakowskiego uniwersytetu⁹. Co znamienne, uniwersytet apelował do kardynała jako swego protektora i kanclerza, aby ten raczył zauważyć zepsucie w uprawianiu teologii i w ogóle złą kondycję całego ustroju uczelni. Liczono na to, że kardynał zapewni jej pokój oraz stabilne rządy¹⁰. Warto odnotować, iż bardzo pochlebnie wyrażał się o królewskim purpuracie w tym czasie profesor Jan Sommerfeld Starszy (Aesticampianus) z Łużyc¹¹. Z kolei Jagiellończyk nie uciekał od współpracy z niektórymi profesorami na różnych polach swojej aktywności. Wiadomo np. że Fryderyk popierał działania inkwizycyjne przeciw członkom miejscowego kahału, ostrzegając króla przed pobłażliwością wobec (ostatecznie uwolnionych) Żydów. W skład trybunału inkwizycyjnego wchodził, oprócz dominikańskiego prowincjała Alberta, także krakowscy akademicy, tj. zaufani kardynała: Jakub Boksicz i Jan Baruchowski¹². Kardynał interesował się także astrologią. Nieprzypadkowo zatem w 1501 roku powstał przygotowany specjalnie dla niego ozdobny almanach z przepowiedniami na każdy miesiąc¹³.

Warto ponadto podkreślić, że choć zarzuca się niekiedy Fryderykowi sprzyjanie trendom zachowawczym, to jednak wydaje się, że raczej łagodził

8 K. Morawski, *Historia*, dz. cyt., t. 1, s. 193–196; H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk, jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, Warszawa 1935, s. 180–181.

9 H. Rybus, *Królewicz kardynał*, dz. cyt., s. 182–183.

10 K. Morawski, *Historia*, dz. cyt., t. 1, s. 193–197; J. Fijałek, *Studia do dziejów uniwersytetu krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV wieku*, Kraków 1898, s. 40–43, 47; H. Rybus, *Królewicz kardynał*, s. 178. Podobną mowę przygotował także Jan Ursyn.

11 K. Morawski, *Historia*, dz. cyt., t. 1, s. 205–206.

12 H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina Krakowska*, Warszawa 2011, s. 478–492.

13 Dawniej uważano, że głównym autorem tego dzieła był Mikołaj Mikłosz z Krakowa. Zob. H. Rybus, *Królewicz kardynał*, dz. cyt., s. 184. Ostatnio jednak częściej za głównego twórcę Almanachu uważa się Macieja Miechowitę. Zob. E. Śnieżyńska-Stolot, *Almanach Pro Reverendissimo Domino Cardinali for Fryderyk Jagiellończyk: The Historical Evidence of an Astrologer's Workshop*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2020 (special issue), s. 65–136.

napięcia związane z oporem części uczonych wobec nowych prądów intelektualnych, a także dbał o uposażenie wykładowców, m.in. powołując do życia nowe prebendy profesorskie lub zmieniając zasady funkcjonowania starych. Fryderyk dopomógł również w odbudowie gmachu uniwersyteckiego po pożarze. Kiedy jednak przy okazji jego przebudowy znaleziono w murze skarb, to kardynał okazał chciwość i przywłaszczył sobie znaczną jego część, zatrzymując drogocenne klejnoty i wypłacając uczelni ekwiwalent w wysokości zaledwie 50 grzywien, czym wzbudził wiele negatywnych emocji (Miechowita pisał, że wszyscy z tego powodu byli i są niezadowoleni), ponieważ uniwersytet liczył na większy zastrzyk pieniędzy¹⁴. Co istotne, jeszcze w 1500 roku profesorowie skarżyli się Fryderykowi na marną kondycję finansową uczelni, twierdząc m.in. że ich uposażenie oparte na dotychczasowych beneficjach nie wystarcza na codzienne utrzymanie¹⁵. Swoistą pamiątką po Fryderyku w Collegium Maius, oprócz ofiarowanego uczelni berła¹⁶, jest także widoczny po dziś dzień w murze tego gmachu jego herb kardynalski warsztatu Wit Stwosza wg Stanisława Estreichera, ufundowany wraz z tablicą herbową przez uniwersytet na cześć kardynała jako swoisty gest ze strony akademików¹⁷.

Po śmierci Fryderyka (1503) niewielu biskupów w XVI wieku dobrze zasłużyło się uczelni. Niekiedy też mimo poprawnych, a nawet przyjaznych relacji dochodziło do ponownych konfliktów profesorów z biskupami. Przykładem takiej sytuacji były relacje z uniwersytetem Jana Konarskiego¹⁸, pochodzącego z Wielkopolski człowieka zamkniętego w sobie, schorowanego i zazwy-

14 Zob. np. *Notae de universitate studii Cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 908; Maciej Miechowita, *Chronica Polonorum*, IV, Cracoviae 1521, s. 357; Jan Bielski, *Kronika polska*, Kraków 1597, s. 482; por. K. Estreicher, *Collegium Maius – dzieje gmachu*, Kraków 1968, s. 96; H. Rybus, *Królewicz kardynał*, dz. cyt., s. 182; K. Morawski, *Historia*, dz. cyt., t. 1, s. 198–201.

15 H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 142.

16 Na temat berła ofiarowanych przez biskupów-kanclerzy Uniwersytetowi Krakowskiemu zob. M. Walczak, *The Maces of the Jagiellonian University: A Contribution to the Research on Insignia of Power in the Late Middle Ages and at the Beginning of the Early Modern Period*, „Viator. Medieval and Renaissance Studies” 49 (2018) z. 3, s. 223–244.

17 S. Estreicher, *Collegium Maius*, dz. cyt., s. 77, 79. Na temat herbu Fryderyka Jagiellończyka zob. np. Z. Piech, *Średniowieczne herby w katedrze wawelskiej. Treści i funkcje*, [w:] *Katedra krakowska w średniowieczu. Materiały Sesji Oddziału Krakowskiego SHS*, red. J. Daranowska – Łukaszewska, K. Kuczman, Kraków 1996, s. 127–152; tenże, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Kraków 2003, s. 86–88, 209, 214–218.

18 Zob. m.in. CDUC, t. 4, Cracoviae 1884, nr 314, 319, 321, 327, 328, 330–334, 338–341, 344–346, 348, 351. Najobszerniej na temat stosunku Jana Konarskiego do krakowskiej uczelni zob. M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat kulturalny Jana Konarskiego (1447–1525)*, Kraków 1964, s. 115–168; por. M. Goetel-Kopffowa, *Konarski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 459–460; H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 153–155.

czaj mrukliwego, nie lubiącego przemawiać, drażliwego na swoim punkcie i niemającego obycia zagranicznego. Biskup ten był jednak z pewnością daleki od zachowawczości i energicznie otwierał drzwi humanizmowi oraz szeroko pojętym sztukom (m.in. jako wybitny fundator)¹⁹. Był także emocjonalnie przywiązany do swojej dawnej Matki Żywicielki i pragnął jej dalszego rozwoju. Jego anonimowy biograf tuż po śmierci hierarchy podkreślał: „Iam vero et Gymnasium Cracouiense eius munificentia non paucis adiutum est”, a także wspominał, że biskup nie mógł ścierpieć, gdy ktoś bardziej uczony nie odczuł jego szczodrobliwości²⁰. Również Szymon Starowolski podkreślał, że Konarski ozdobił Gymnasium Craci artibus²¹. Bolesław Kumor twierdził nawet, że „Uniwersytet stał się jednym z głównych celów jego pontyfikatu”²². W czasie jego rządów w diecezji krakowskiej synody prowincjalne ponawiały wołanie o reformę nadwiślańskiej wszechnicy. Synod piotrkowski w 1510 roku powierzył biskupowi Konarskiemu oraz jego przyszłemu następcy Piotrowi Tomickiemu sprawę reorganizacji uniwersytetu. Działania te wspierali hierarchowie: Andrzej Róža Boryszewski oraz Jan Łaski. Ten ostatni nawet próbował dokonać wizytacji, ale profesorowie strzegli swojej autonomii i na to się nie godzili. Nie zraziło go to dalszych działań i pozyskał nawet bullę papieską powierzającą reformę uczelni Konarskiemu i Tomickiemu (1518). Nie zachowały się jednak ślady źródłowe jej ewentualnego przeprowadzenia. Łaski mimo kolejnego niepowodzenia próbował ukrócić zwyczaj apelowania w różnych sprawach do konserwatorów uniwersytetu (opata mogilskiego, kapituł gnieźnieńskiej i wrocławskiej), ale profesorowie na zebraniu całej społeczności uczelni stwierdzili, że prymas odznacza się „gorliwością niepożądaną, [oraz że] usiłował zburzyć konserwatoriję przywilejów uniwersytetu i odebrać jej zakres działania”²³. Ostatecznie doszło do kompromisu i wyznaczenia wspólnej komisji, a synod łęczycki w roku 1523 znów wezwał prymasa Łaskiego, biskupa krakowskiego Konarskiego oraz Tomickiego do działań reformatorskich. Skrytykowano też bogate promocje i obsadzanie katedr osobami, które się do tego nie nadają²⁴. Jak wobec tej sytuacji zacho-

19 M. Fabiański, *Nagrobek biskupa Jana Konarskiego w katedrze na Wawelu*, Kraków 2020, s. 16–25; J. Łuczyńska, *Wpływ liturgii oraz kultów propagowanych przez biskupa Jana Konarskiego (1503–1524) na malarstwo książkowe w Krakowie*, [w:] *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t. 1, red. M. Walczak, Kraków 2016, s. 279–293.

20 *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] *Pomniki dziejowe Polski*, seria 2, t. 10, cz. 2, Warszawa 1974, s. 244–250; M. Fabiański, *Nagrobek*, Aneks 1, dz. cyt., s. 88–89.

21 S. Starowolski, *Vitae antistitum cracoviensium*, Cracoviae 1655, s. 196.

22 B. Kumor, *Dzieje diecezji*, dz. cyt., s. 671.

23 H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 147–151.

24 Tamże, s. 151–152.

wywał się kanclerz uczelni biskup Konarski? Otóż od samego początku akcentował swoją przyjaźń i oferował pomoc materialną – zwłaszcza młodym magistrów sztuk, m.in. zwolnił kolegiatów mniejszych od wysokich opłat z tytułu objęcia beneficjów²⁵. A jak wiadomo, właśnie oni najgorzej zarabiali. Ubodzy profesorowie zapamiętali te dobrodziejstwa i gdy rozgorzeje spór biskupa ze starszyzną uczelni, to właśnie młodszy akademicy murem staną za swoim mecenasem, za co byli zresztą napominani przez starszych kolegów²⁶. Kanclerz wspierał też profesorów prawa. Biskup chciał także (we współpracy z rektorami Maciejem z Miechowa, Jakubem z Ercieszowa i swoim sufraganiem Janem Amicynem), aby katedry obejmowała wykwalifikowana kadra i tylko taka otrzymywała beneficja (udało się to tylko częściowo). Sam też łożył pewne kwoty na odnowienie Collegium Minus, początkowo dość chłodno odnosił się do zasłużonych teologów. Co warte podkreślenia, Konarski nadał uniwersytetowi prawo do korzystania ze spadków kilku duchownych, którzy nie pozostawili testamentu²⁷. Był mecenasem humanistów. W jego nowożytniej biografii czytamy, że świadczyć o jego hojności w tym zakresie mogli dorównujący Grekom „Philipus Gvndelius, Rudolphus Agricola, Leonardus Coxus et nonnulli alii viri undecumque doctissimi, per quos eius adiutos stipendiis, magna ad politioris litteraturae candidatos vtilitas pervenit”²⁸. Wiadomo ponadto, że zabiegał o sprowadzenie z Bolonii do Krakowa hiszpańskiego prawnika Garsiasa Quadrosa. Animował wykłady z greki i prawa rzymskiego; blisko współpracował z polskimi uczonymi Bernardem Wapowskim i Janem z Szamotuł oraz otaczał ich kariery mocną protekcją²⁹.

Spór Konarskiego z Uniwersytetem wybuchł w 1512 roku. Wówczas na synodzie piotrkowskim nałożono na uczelnię kontrybucję (sprawa wojny z Moskwą)³⁰. Profesorowie uważali, że jest to gwałt na ich wolnościach, a te z kolei wynikały z przywilejów, a szczególnie z uchwał synodu piotrkowskiego sprzed trzech lat, które wspierał zresztą sam Konarski. Biskup jednak był przede wszystkim człowiekiem króla i gorącym patriotą, a także uważał,

25 CDUC, t. 4, nr 331.

26 *Conclusiones Universitatis Cracoviensis ab anno 1441 ad annum 1589*, wyd. H. Barycz, Kraków 1933, nr 172–173.

27 M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat*, dz. cyt., s. 115–124.

28 *Katalogi biskupów krakowskich*, dz. cyt., s. 244–250; M. Fabiański, *Nagrobek*, Aneks 1, dz. cyt., s. 88–89.

29 H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 203; M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat*, dz. cyt., s. 121–122; M. Goetel-Kopffowa, *Konarski Jan*, dz. cyt., s. 460; B. Kumor, *Dzieje diecezji*, dz. cyt., s. 671.

30 Sprawa uchwalenia kontrybucji duchowieństwa na cele państwowe była w kolejnych latach żywo dyskutowana wraz z szerszym problemem ustanowienia prawnych granic uprzywilejowania Kościoła. Zob. np. W. Pociecha, *Walka sejmowa o przywileje Kościoła w Polsce w latach 1520–1537*, Warszawa 1922.

że zwolnienia finansowe w chwili ważnej potrzeby państwa dotyczą tylko opłat zwyczajnych, a nie nadzwyczajnych kontrybucji³¹. Wobec takiej postawy kanclerza rektor Jan Sacranus z Oświęcimia wyraził stanowczy sprzeciw, a zaostrzenie sporu doprowadziło do rzucenia na uczelnię ekskomuniki przez porywczego biskupa w lutym roku 1513³². Konarski, co warte podkreślenia, był jedynym w historii biskupem, który obłożył krakowską uczelnię ekskomuniką. Wykłady i zajęcia przestały się zatem odbywać, ale profesowie nie ugięli się przed swoim kanclerzem i odwołali się do papieża, a ten potwierdził przywileje uczelni, zabronił ściągania kontrybucji i wyznaczył do rozpatrzenia tej sprawy komisję na czele z wychowankiem Akademii, biskupem ołomunieckim Stanisławem Turzonem, który w swoim wyroku poparł krakowskich profesorów³³. Jednocześnie uniwersytet, próbując iść na pewne ustępstwa, usiłował negocjować z Konarskim (nie wszystkie delegacje zostały przyjęte przez obrażonego kanclerza) i godził się uścić pewne opłaty ratalnie, ale biskup nadal trwał w uporze (choć udzielił absencji większości profesorom z wyjątkiem najbogatszych, tj. członków kolegiaty świętofloriańskiej i kapituły krakowskiej), domagając się całości kontrybucji³⁴. Ostatecznie dopiero synod łęczycki w sierpniu 1514 roku zwolnił uczelnię od tego typu opłat, co było prestiżową porażką biskupa, który musiał pogodzić się z tą decyzją³⁵. Wydawałoby się, że Konarski po tym niemiłym epizodzie odsunie się zupełnie od spraw Akademii, tymczasem on okazywał jej troskę. Będąc już bardzo schorowany, po wybuchu reformacji, zdając sobie sprawę z zagrożenia, większą łaską obdarzał pomijanych do tej pory teologów, a tuż przed śmiercią ofiarował nawet dwa nowe beneficja (penitencjarie) w katedrze krakowskiej – dla teologa i wykładowcy prawa kanonicznego (z obowiązkiem wygłoszenia odpowiednio 17 i 18 kazań rocznie)³⁶. Mimo wspomnianego wyżej sporu z uczelnią i rzuceniem na profesorów ekskomuniki część uczonych stale go wspierała i z nim współpracowała; w 1523 roku Mikołaj Prokopiades z Szadka dedykował mu *Judicium astronomicum*³⁷.

31 M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat*, dz. cyt., s. 126–127; H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 154.

32 *Conclusiones*, nr 171.

33 CDUC, t. 4, nr 331–332; *Conclusiones*, nr 180, 182, 185.

34 *Conclusiones*, nr 174, 182, 186, 188, 194.

35 CDUC, t. 4, nr 333; M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat*, dz. cyt., s. 126–132; M. Goetel-Kopffowa, *Konarski Jan*, dz. cyt., s. 459; H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 154–155.

36 M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat*, dz. cyt., s. 166–167; H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 155, 161. W 1534 roku, a więc rok przed śmiercią, Konarski ustąpił z biskupstwa na rzecz swojego koadiutora Piotra Tomickiego. Zob. M. Goetel-Kopffowa, *Konarski Jan*, dz. cyt., s. 460.

37 Zob. M. Goetel-Kopffowa, *Konarski Jan*, dz. cyt., s. 460.

Jaki zatem obraz wyłania się z tego szkicowego z konieczności przeglądu wybranych postaw biskupów krakowskich wobec krakowskiego uniwersytetu na przełomie średniowiecza i doby nowożytnej? Z pewnością na podstawie opisanych wyżej przypadków możemy zauważyć ewidentne przejawy przyjaźni i troski ze strony wszystkich trzech hierarchów. Niekiedy była to jednak szorstka przyjaźń, a zdarzały się także chwile otwartego konfliktu kanclerzy z władzami uczelni, szczególnie dbałymi o ochronę i pomnożenie swoich przywilejów. Swoistym paliwem powracających cyklicznie napięć były również pewne negatywne cechy charakteru Jana Rzeszowskiego, Fryderyka Jagiellończyka i Jana Konarskiego, m.in. zawziętość oraz drażliwość na punkcie własnej osoby i urzędu, a niekiedy, jak w przypadku kardynała, także chciwość. W tym ostatnim przypadku pewną rolę we wzajemnych relacjach odgrywało także postępujące rozczarowanie osobą kardynała, który, jak wiemy, był początkowo kreowany przez akademików na drugiego Zbigniewa Oleśnickiego.

Możemy jednak przyjąć, że choć wymienieni wyżej biskupi krakowscy, jako czołowi dostojnicy państwa i Kościoła, byli na co dzień zajęci sprawami diecezji, a także wielką polityką, to ich relacje z uczelnią były dla nich ważne, choćby jako element kreacji ich pozytywnego wizerunku w sferze publicznej. Często te działania wynikały także z głęboko uświadomionej potrzeby troski oraz kanclerskiej opieki i nadzoru w stosunku do Uniwersytetu. Byli zatem mniej lub bardziej hojnymi i troskliwymi mecenasami uczelni, ale równocześnie dbali o swój autorytet i wysoko stawiali także powinności Akademii wobec państwa i króla. Dlatego w sytuacjach kryzysowych gotowi byli użyć (nie zawsze skutecznie) władzy i powagi kanclerskiej wobec opornych akademików. Nie zawsze te relacje były zatem ciepłe, ale z pewnością mimo sporów uniwersytet stale odczuwał zainteresowanie sprawami uczelni ze strony swoich kanclerzy.

Dodajmy, że w kolejnych dziesięcioleciach obok biskupów, którzy mimo wielu trudności podtrzymywali bliskie, nieraz wręcz okraszające relacje z Akademią, jak w przypadku wielkiego mecenasa uczelni Piotra Tomickiego (1524–1535)³⁸ oraz Samuela Maciejowskiego (1545–1550), którego nazywano „ostatnim prawdziwym mecenasem Uniwersytetu”³⁹, coraz czę-

38 H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 157–159; B. Kumor, *Dzieje diecezji*, dz. cyt., s. 671.

39 W. Dworzaczek, *Maciejowski Samuel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 68; H. Barycz, *Historja*, dz. cyt., s. 290–298; B. Kumor, *Dzieje diecezji*, dz. cyt., s. 672; por. A. Wyczański, *Uniwersytet w czasach złotego wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 227, 231–232. Warto jednak zauważyć, że to właśnie w okresie pontyfikatu Maciejowskiego miał miejsce słynny bunt żaków krakowskich (1549).

ściszej zdarzały się jednak postawy pełne surowej obojętności wobec prastarej wszechnicy. Tę obojętność najlepiej obrazuje przykład pontyfikatu Andrzeja Zebrzydowskiego (1551–1560), który nie wykazywał większego zainteresowania sprawami uczelni⁴⁰. Niektórzy biskupi krakowscy nie szczędzili też nawet swoistej złośliwości wobec akademików. Tak właśnie profesorowie odbierali zachowanie Filipa Padniewskiego (1562–1572), który celowo doprowadził do żywiołowego protestu starszej kadry, gdy wbrew statutom uniwersyteckim pozwolił żakom nosić broń, aby nie byli ciamajdami⁴¹.

Takie nieraz nawet jawne prowokacje biskupów krakowskich wobec starszych profesorów, a także obojętność na potrzeby uczelni były spowodowane nie tylko cechami charakterologicznymi pontyfików, ale też m.in. wynikały z niezauważania znaczenia wszechnicy dla całego państwa. Efektem takiej postawy kanclerzy uniwersyteckich było świadome ignorowanie konieczności udzielenia Akademii pomocy, zarówno tej materialnej, jak i programowo-organizacyjnej⁴². Być może pewną rolę odgrywało tu także przeświadczenie niektórych biskupów o wyższości zagranicznej edukacji nad krajową (choć część z nich studiowała w Akademii Krakowskiej) i niemożności reformy przestarzałej struktury i programów krakowskiej wszechnicy. Być może nie wierzyli też w zmianę myślenia części najbardziej zasłużonego grona profesorskiego – nieraz bardzo zachowawczo nastawionego do wszelkich zmian programowych. Wszak profesorowie często gwałtownie protestowali wobec planowanych reform ustrojowych i programowych, a nawet odmawiali biskupom wizytacji, zasłaniając się wówczas królewskimi przywilejami. Innym czynnikiem mogła być też stanowa niechęć krakowskich hierarchów wobec plebejskiego charakteru uniwersytetu. Sprawy te, podobnie jak nowe spojrzenie na historię Akademii w tym okresie, wymagają bezsprzecznie osobnych, szczegółowych badań, m.in. o charakterze komparatystycznym, co pozwoli w przyszłości ukazać w szerszym kontekście rzeczywisty wkład poszczególnych biskupów-kanclerzy w życie i działalność krakowskiej Alma Mater.

40 W. Urban, *Akademia Krakowska w dobie reformacji i wczesnej kontrreformacji*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 260–261.

41 J. Ptaśnik, *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*, Kraków 1900, s. 16–18; T. Graff, *Biskupi*, dz. cyt., s. 72–73.

42 Sprawa ta wymaga w przyszłości podjęcia rzetelnych badań nad kondycją materialną i naukowo-edukacyjną uczelni, bowiem do tej pory w literaturze przedmiotu zbyt mocno akcentowano tylko negatywne aspekty funkcjonowania uczelni począwszy od połowy XVI wieku. Zob. nowe spojrzenie na ten problem, np. M. Zdanek „*Universitas haec catholica*”. *Wydział Teologiczny i droga do katolickiej profesjonalizacji Uniwersytetu Krakowskiego w XVI wieku*, „Perspektywy Kultury” 2023.

Abstrakt

Przyjaźń, gniew, a nawet ekskomunika. Biskupi krakowscy wobec Jagiellońskiej Wszechnicy u schyłku średniowiecza i na początku doby nowożytnej

Głównym założeniem artykułu jest ukazanie relacji biskupów krakowskich z Uniwersyte-tem Krakowskim na przełomie średniowiecza i doby nowożytnej w sytuacjach kryzysowych. W tym okresie uczelnia mogła się pochwalić licznymi osiągnięciami i wybitnymi profesora-ami, ale równocześnie coraz częściej można było zauważyć objawy obniżenia poziomu naukowego i braku dyscypliny kadry nauczającej i studentów. Reformy wymagał także program studiów. Szczególnie ważna wobec tych zjawisk była postawa biskupów krakowskich, rów-nocześnie kanclerzy uczelni. W interesie uniwersytetu były dobre relacje z biskupami kra-kowskimi, którzy nierzadko obdarzali go hojnymi fundacjami i protekcją. Nierzadko jednak dochodziło do konfliktu profesorów z kanclerzami, co nie sprzyjało współpracy i budziło emocje obu stron, nierzadko angażując w spór elity polityczne Królestwa, monarchę, a nawet samego papieża. Artykuł ukazuje powyższą problematykę na przykładzie pontyfikatów trzech biskupów krakowskich: Jana Rzeszowskiego (1471–1488), Fryderyka Jagiellończyka (1488–1503) i Jana Konarskiego (1503–1524).

Słowa kluczowe: Uniwersytet Krakowski, biskupi krakowscy, polski episkopat

Abstract

Friendship, anger, even an excommunication. Krakow bishops and Jagiellonian University at the close of the Middle Ages and the start of the Early Modern period

The main goal of this article is to present the relations between the bishops of Krakow and the University of Krakow in crisis situations at the end of the Middle Ages and the Early Modern period. It was a time when the university prided itself on many achievements and eminent professors. At the same time, the signs of deteriorating academic standards and lack of discipline among the university staff and the students were becoming increasingly apparent. The university curriculum was also in need of reform. In those circumstances, the attitude of Krakow bishops, who also held the office of chancellors of the university, was of particular significance. The university relied on good relations with bishops of Krakow, who often bestowed generous foundations and offered their protection. However, equally frequent were conflicts between professors and chancellors, which did not promote cooper-ation and caused anger on both sides, drawing the Church's political elites, the monarch and

even the Pope himself into the conflict. In terms of its timeline, this article encompasses the pontificates of three Krakow bishops: Jan Rzeszowski (1471–1488), Fryderyk Jagiellończyk (1488–1503) and Jan Konarski (1503–1524).

Keywords: University of Krakow, bishops of Krakow, Polish episcopate

